

Sygnatura akt II C 1246/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

Przewodnicząca: S.S.O. Barbara Kubasik

Protokolant: Marta Witek

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

Sygn. akt IIC 1246/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 sierpnia 2014r. (data wpływu) powódka H. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa na jej rzecz odszkodowania w kwocie 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność wartości nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł., dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), stanowiącej działkę gruntu (...) w obrębie ewidencyjnym (...) (pozew k. 2-3 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa-Wojewoda (...) reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 56-59 akt).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z art. 442 § 1 k.c.. W ocenie pozwanego, termin przedawnienia roszczenia upłynął z dniem 4 czerwca 1999r. (pozew wpłynął 15 lat po upływie terminu przedawnienia).

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut braku udowodnienia wysokości roszczenia (odpowiedź na pozew k. 56-59 akt).

Powódka w piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2014r. (data wpływu) wniosła o oddalenie zarzutu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 5 k.c. (pismo procesowe powódki k. 64-66 akt).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

F. i J. D. były właścicielami nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł..

F. i J. D. zostali oskarżeni o odstępstwo od narodowości na mocy dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237). F. D. i J. D. zostali oskarżeni o to, że w dniu 8 grudnia 1940r. zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (czyn z art. 1 § 1 dekretu). Nieruchomość została zajęta i była w kolejnych latach pod zarządem M.Z.B.M. Ł..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi -Wydziału Karnego z dnia 24 marca 1949r. (sygn. akt VII K 5762/48) J. D. została uniewinniona od zarzucanego jej czynu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi -Wydziału Karnego z dnia 28 stycznia 1949r. (sygn. akt VII K 3418/48) F. D. został uniewinniony od zarzucanego muczynu (dowód: kopie wyroków karnych k. 10,11 akt).

Z dniem 22 lipca 1950r. weszła w życie ustawa z dnia 20 lipca 1950r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. 1950.29.270). W tej dacie małżonkowie D. nadal nie byli w posiadaniu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

W dniu 20 lipca 1952r. F. i J. małżonkowie D. złożyli wniosek o zwolnienie nieruchomości spod zajęcia. W toku postępowania wnioskodawcy zmarli, na skutek czego postępowanie z mocy postanowienia Sądu Powiatowego z dnia 15 czerwca 1956r. zostało umorzone.

W dniu 30 czerwca 1959r. Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Ł. złożył wniosek do Sądu Powiatowego w Ł. w trybie art. 13 § 5 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237) o wydanie orzeczenia stwierdzającego, że nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...)- własność F. i J. (J.) małżonków D. przeszła na własność Skarbu Państwa (dowód: kopia wniosku k. 7 akt).

W dniu 30 maja 1963r. Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w sprawie IX Ko 81/63 postanowił orzec, że nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...) stanowiąca własność F. i J. (J.) D. nie podlega zwolnieniu spod zarządu, zajęcia i dozoru i przechodzi na własność Skarbu Państwa.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 13 § 4 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237) i rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950r. (Dz. U. Nr 32, poz. 294)- (dowód: postanowienie k. 12 akt).

Obecnym właścicielem powyższej nieruchomości jest Spółdzielnia Mieszkaniowa "Osiedle (...)" w Ł. (dowód: wydruk elektroniczny księgi wieczystej k. 13-38 akt).

Powódka jest spadkobierczynią swoich dziadków F. D. i J. D. (dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 05.06.2014 r. o sygn. akt: IIINs 2079/13, postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2006r o sygn. akt II Ns 343/06;k. 8v-9 akt).

Wartość zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki nr (...) o łącznej powierzchni 706 m2, objętej księgą wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, według stanu na datę przejęcia 1946r. , a według cen z daty orzekania wynosi 600.000 zł (dowód: operat szacunkowy 86-101 akt).

Powódka ma 74 lata, mieszka z mężem. Powódka uzyskuje emeryturę w kwocie 1005zł, jej mąż w kwocie 1670zł. Powódka spłaca kredyt w kwocie po 420zł miesięcznie. Czynnosc za mieszkanie wynosi 520zł miesięcznie, opłata za energię elektryczną 120zł miesięcznie, zakup leków około 200zł miesięcznie (dowód: oświadczenie majątkowe, zeznania powódki k. 179 v akt czas 00:43:46 akt).

Powódka nie występowała wcześniej z powództwem o odszkodowanie, bowiem zajęta była swoimi sprawami życiowymi, chorą krewną, a kilka lat temu zaczęła już gromadzić dokumenty, by wystąpić ze sprawą. Jeden z jej krewnych wystąpił z podobną sprawą odszkodowawczą i powódka z nim rozmawiała na ten temat (dowód: zeznania powódki k. 179 v akt czas 00:43:46 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Strona powodowa, ani też pozwana skutecznie nie zakwestionowały wniosków z opinii biegłego co do wartości rynkowej nieruchomości. Sąd uznał te wnioski za logiczne i przekonujące.

Wszystkie wnioski dowodowe obu stron procesu zostały przez Sąd uwzględnione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Należy podnieść, odnosząc się do podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego, że strona powodowa w ogóle nie wskazała dokładnie, co trafnie zarzucił pozwany, z jakim konkretnie zdarzeniem wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, czy z faktycznym przejściem nieruchomości (zarząd MZ.B.M. Ł.), a jeśli tak, to przez jaki organ i w jakiej dacie, czy też z wadliwym orzeczeniem Sądu, a jeśli tak, to z którym orzeczeniem i jakiego Sądu (ukaranie na podstawie dekretu za odstępstwo od narodowości polskiej), czy też orzeczenie z 1963r.)- na czym polegało bezprawne działanie funkcjonariuszy Skarbu Państwa.

Wprawdzie od kwalifikacji podstawy materialnoprawnej roszczenia jest Sąd, to nie jest on uprawniony do precyzowania za stronę podstawy faktycznej powództwa. Zatem rozważania w tej kwestii muszą być dość ogólne.

Zgodnie z art. 13 § 3 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237) zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu może nastąpić dopiero po wydaniu bądź wyroku nie zawierającego orzeczenia o przepadku majątku (art.2), bądź postanowienia o zaniechaniu ścigania (art.17) pod warunkiem

- a) że majątek znajduje się jeszcze w posiadaniu właściciela albo,
- b) że zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta nastąpiło w okolicznościach przewidzianych w art. 3, a szczególnie względy państwowe lub społecznego nie stoją na przeszkodzie zwrotu majątku.

Majątek niezwolniony przez Sąd na mocy § 3 dekretu, przechodzi na własność Skarbu Państwa (art. 13 § 4 dekretu) .

Przejęcie przez Skarb Państwa nieruchomości nastąpiło w trybie art. 13 § 4 dekretu ostatecznie w 1963r.

Z art. 13 dekretu wynika, że prawo właściciela żądania zwolnienia spod zajęcia, dozoru i zarządu majątku nie przestaje tak długo istnieć, dopóki sąd nie orzeknie, że majątek nie ulega zwolnieniu, a w konsekwencji, że przechodzi on na własność Państwa. Zgodnie zatem z art. 13§ 3 dekretu oraz § 6 ust.2 rozporządzenia majątek quaestionis nie może być zwolniony spod zajęcia, a zatem Sąd winien stwierdzić postanowieniem i orzec, że majątek ten jako niezwolniony przeszedł na rzecz Skarbu Państwa (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 1959r. VK 1014/59, OSNPG 1960/2/36).

Zgodnie z uchwałą SN z dnia 18 stycznia 1962r. (VIKO 42/61, OSNPG 1962/1-6/61) majątek „odstępny” ulega zwrotowi temu odstępcy tylko w tych przypadkach, kiedy wyrok nie zawierał orzeczenia o przepadku tego majątku, a majątek ten znajduje się w posiadaniu „odstępcy” lub też, gdy zgłoszenie niemieckiej przynależności narodowej nastąpiło w okolicznościach wymienionych w art. 3 wspomnianego dekretu. Kwestia, czy majątek znajduje się w posiadaniu „odstępcy” jest kwestią faktyczną.

Mógł on też brać udział w postępowaniu w trybie dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237) jako „osoba zainteresowana” (art. 13§ 5 dekretu) - o zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu, a jeśli po wydaniu wyroku nie zawierającego orzeczenia o przepadku majątku lub postanowienia o zaniechaniu ścigania zmarł, każdy z jego spadkobierców mógł być taką „osobą zainteresowaną” i złożyć stosowany wniosek. O postępowaniu w tym względzie powinny być zawiadomione wszystkie wiadome sądowi zainteresowane osoby (por. uchwała SN z dnia 8 października 1965r. VI KZP 46/65, OSNKW 1965/11.134).

Należy podnieść, że orzeczenie Sądu Powiatowego dla miasta Ł. Wydział IX Karny z **dnia 30 maja 1963r.** do daty wyrokowania nie zostało wyeliminowane z obrotu prawnego. Po śmierci poprzedników prawnych powódki, ich następcy nie wstąpili do postępowania zwolnienie majątku spod zarządu i dozoru, mimo prawnej możliwości.

Kwestią sporną jest, czy Sąd w niniejszej sprawie może dokonać oceny powyższego prawomocnego orzeczenia i unicestwić jego skutki prawne. Powódka nawet nie próbowała wykazać, na czym polega wadliwość tego orzeczenia, dlaczego było ono sprzeczne z przepisami prawa, na czym polegała bezprawność działania. Nie wskazywała również, dlaczego nie składała skargi o wznowienie postępowania w tej sprawie (dlaczego nie było to możliwe).

Należy wskazać, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej regulują przepisy kodeksu cywilnego, jednakże do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. XXVI przep. wpr. k.c.). W literaturze podkreśla się, że zgodnie z ogólną zasadą prawa międzyczasowego, miarodajny dla oceny określonego zdarzenia jest stan prawny obowiązujący w chwili jego zaistnienia (*tempus regit actum*), co oznacza, że nowa ustawa nie powinna być stosowana do oceny skutków (negatywnych albo pozytywnych) zdarzeń prawnych, które nastąpiły przed jej wejściem w życie. Dotyczy to także czynów niedozwolonych: jeżeli szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym przed wejściem w życie nowego prawa, to wtedy na podstawie starego prawa należy oceniać nie tylko to, czy na skutek tego zdarzenia powstał stosunek zobowiązaniowy, ale także jego treść (por. art. XXXIX p.w.k.z. i art. XLIX § 1 p.w.k.c.). Regułą tę uzasadnia konieczność poszanowania praw nabytych, a także - co najważniejsze - stworzenie w społeczeństwie zaufania do obowiązującego ustawodawstwa, aby każdy mógł ze spokojem według tego ustawodawstwa swe sprawy urządzać i swym postępowaniem kierować bez obawy, iż wsteczne działanie nowej ustawy jego plany pokrzyżuje i zamierzenia udaremni.

Z dniem 22 lipca 1950r. weszła w życie ustawa z dnia 20 lipca 1950r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. 1950.29.270). Zgodnie z art. 1 ustawy nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza się przeciwko obywatelom polskim, którzy w czasie wojny pomiędzy 1 września 1939r. a 9 maja 1945r. - zgłosili przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, bądź też zgłosili pochodzenie niemieckiej.

Ustawa była wykonywana na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950r. w sprawie wykonania ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (dz. U. 1950.32.294).

Zgodnie z § 6 ust.1 rozporządzenia orzeczenia o przepadku majątku, zapadłe do dnia wejścia ustawy w życie pozostają w mocy. Zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru, zarządu może nastąpić tylko pod warunkiem, że majątek znajdował się w dniu wejścia w życie ustawy, jeszcze w posiadaniu właściciela.

Do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243, dalej: „ustawy z 1956 r.”), tj. do dnia 28 listopada 1956 r., nie było przepisów regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzone szkody wynikłe z czynności władczych. Do tej daty obowiązywał art. 145 k.z., który stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu poleconej mu czynności. Na jego gruncie przyjmowano powszechnie, tak jak w okresie

międzywojennym, że przepisy kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynika z czynności mających charakter aktów władzy. Jeżeli więc przyjąć, że poprzednicy prawni powódki zostali niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem pozbawieni nieruchomości **w latach- 1946 do 28 listopada 1956r.** przez przedstawicieli Państwa przeprowadzających zajęcie i przejęcie nieruchomości- to takie działanie nie rodziło wtedy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III C2 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Oczywiście roszczenia, które nie powstały nie mogły ulec przedawnieniu. Stan ten uległ zmianie z chwilą wejścia w życie ustawy z 1956r., która stworzyła możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli według dotychczasowych obowiązujących przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Według unormowania zawartego w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956 r., gdy Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poszkodowany mógł **dochodzić od tego podmiotu jej wynagrodzenia, nie później niż w ciągu roku od tego dnia** (art. 6 ust. 1 ustawy). Przepis ten, stanowiąc wyjątek od zasady *lex retro non agit*, obowiązuje nadal (art. VII pkt 4 przep. we k.c.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie ustawy, poszkodowany może dochodzić od Państwa wynagrodzenia nie później, niż w ciągu roku od tego dnia.

Wynagrodzenia szkody określonej w ust. 1 nie może dochodzić od Państwa, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia w życie ustawy przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela- przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego, w przypadku gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku (**art. 6 ust. 1 ustawy**).

Wskazany przepis poprawił sytuację prawną poszkodowanych, ponieważ poprzednio jakiekolwiek roszczenia odszkodowawcze tego rodzaju im nie przysługiwały. Zawarty w tym przepisie termin jednego roku od dnia wejścia ustawy w życie do dochodzenia tych roszczeń jest terminem prekluzyjnym, a nie terminem przedawnienia. **Termin ten, mógł ulec przekształceniu w termin przedawnienia, a mogło to nastąpić dopiero od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego tj. od dnia 1 stycznia 1965r. (art. XIII przep. wpr. k.c.)**.

Artykuł VII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. 1964.16.94) uchylił ustawę z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243, dalej: „ustawy z 1956 r.”).

Artykuł XIII wskazywał, że ilekroć w nie uchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń (terminy zawite), uważa się je od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego za terminy przedawnienia .

Ustawa przewidywała, że jeżeli utrzymane w mocy przepisy prawa cywilnego nie określają szczególnego terminu przedawnienia stosuje się odpowiednio przepisy art. 118 k.c.

Strona powodowa w ogóle nie podała konkretnego zdarzenia deliktowego z którym wiąże szkodę, zatem rozważanie, czy i ewentualnie na jakiej podstawie możliwe było przyjęcie, że termin ten nie rozpoczął biegu lub, że jego bieg mógł ulec zawieszeniu, jest wysoce hipotetyczne.

Jeżeli do dnia 1 stycznia 1965 r. termin ten już upłynął, to nie mógł się przekształcić w termin przedawnienia.

Należy podkreślić, że artykuł 6 ustawy z 1956 r. co do roszczeń istniejących **w dniu 1 stycznia 1965 r., a powstałych przed dniem 28 listopada 1956 r.**, jako przepis szczególny określający przedawnienie roszczeń których dotyczy, wyłącza ocenę ich przedawnienia na podstawie innych przepisów. Jego treść nie pozwala na przyjęcie, że przewidziany nim termin jest dłuższy aniżeli jeden rok. Stanowisko to wykluczało możliwość przyjęcia, że przedawnienie roszczeń powódki normuje już uchylony art. 442 § 1 k.c. , zakładając oczywiście, że mamy do czynienia

ze zdarzeniem deliktowym i roszczeniem istniejącym **w dniu 1 stycznia 1965 r., a powstałym przed dniem 28 listopada 1956 r.,**

W takim wypadku nie mają zastosowania art. XXXV i XXXVI przep. wpr. k.c., gdyż dotyczą one sytuacji, gdy terminy przedawnienia (terminy ustawowe niebędące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc.

Do roszczeń o naprawienie szkód powstałych na skutek działań władczych Państwa po dniu 28 listopada 1956 r. ma zastosowanie trzyletni termin ich przedawnienia, rozpoczynający bieg od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, z tym jednakże ograniczeniem, że nie mógł to być termin dłuższy niż dwudziestu lub dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (**art. 283 k.z., art. 442 § 1 k.c., obecnie art. 442¹ § 1 k.c.).**

Konstrukcja przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od normy ogólnej zawartej w art. 120 § 1 k.c., ponieważ odrywa się od wymagalności roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07, LEX nr 371387). Zastosowanie więc w sprawie art. 120 k.c. nie znajduje podstaw. **Jeżeli termin przedawnienia roszczenia upłynął przed zgłoszeniem go w procesie, to poddanie go pod osąd nie przerywa już biegu tego terminu.** Gdy termin przedawnienia roszczenia do wytoczenia powództwa nie upłynął to następuje przerwa biegu jego przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) i rozpoczyna ono bieg na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 § 2 k.c.).

Rozważając inną koncepcję, a więc taką, że w dniu wejścia w życie kodeksu cywilnego, roszczenie powódek istniało i nie było przedawnione, należało się zastanowić nad instytucją zawieszenia biegu terminu przedawnienia.

Znane prawu cywilnemu unormowanie z art. 121 pkt 4 k.c., które zakłada, że w nadzwyczajnych wypadkach bieg przedawnienia nie rozpoczyna a rozpoczęty ulega zawieszeniu (poprzednio art. 277 pkt 4 k.z. i art. 109 pkt 4 Przepisów ogólnych prawa cywilnego, Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311, c „p.o.p.c.”) miało zastosowanie - zgodnie z art. 116 p.o.p.c. - także do terminów zawitych, jeżeli niemożność dochodzenia roszczenia przed sądami polskimi była wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości lub siłą wyższą. Wprawdzie aktualnie obowiązujące unormowanie nie wymienia zawieszenia wymiaru sprawiedliwości jako odrębnej przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia, ale w istocie treść tego przepisu jest taka sama jak poprzednich regulacji, ponieważ w pojęciu siły wyższej mieści się także zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

W judykaturze w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że w przypadku zbrodni stalinowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy Państwa, których sprawcy pozostali bezkarni, **bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa nie rozpoczął się do czasu zmiany ustroju w 1989** (por. uchwałę Sądu Najwyższego, III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16 i w Sądzie Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 78/96 i z dnia 23 września 1998 r., niepublikowane oraz z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 1725/00, OSNC 2002, nr 9, poz. 114).

Problem w stosunku do innych roszczeń, w tym dochodzonych przez powódkę, jest jednak skomplikowany i to z dwóch względów. Po pierwsze ideą, która uzasadnia instytucję przedawnienia jest brak możliwości ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy po upływie dłuższego okresu czasu od zaistnienia zdarzeń, które go spowodowały. Po wtóre, omawiana przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu przedawnienia, to przeszkoda o charakterze powszechnym. Chwilę jej rozpoczęcia i ustania określają okoliczności, które istnieją obiektywnie, niezależnie od zachowania się strony, którą przeszkoda ta objęła. W szczególności dla określenia chwili jej ustania nie ma znaczenia, kiedy strona podjęła stosowne działanie. Istotne znaczenie ma to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i strona mogła to działanie podjąć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 1697/00, niepublikowane).

Można oczywiście dostrzec argument, przemawiający za tym, że w omawianym wypadku dochodzenie przez powódkę odszkodowania do zmiany ustroju w 1989 r. było niemożliwe, co by upoważniało do potraktowania tego stanu rzeczy

jako powszechnej, nadzwyczajnej przeszkody o charakterze obiektywnym na równi z siłą wyższą w rozumieniu art. 277 pkt 4 k.z., art. 109 pkt. 4 p.o.p.c. i art. 121 pkt 4 k.c. Można przyjąć, że występujące wtedy okoliczności w tym istniejące w tamtych latach szczególnie uwarunkowania społeczno-historyczne, które powodowały, że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą skutkowałą wytworzeniem się stanu rzeczy uniemożliwiającego powodowi do przemiany ustrojowej w 1989 r. skorzystania z wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 307/01, OSNC 2002, nr 2, poz. 124 i z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, niepublikowany).

Zastosowanie w sprawie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 117 § 1 k.c. nie mogło oczywiście, stanowić przeszkody do rozpoczęcia biegu terminów przedawnienia dochodzonych roszczeń od dokonanego w 1989r. przelomu.

SN zauważył, że zastosowanie konstrukcji zawieszenia wymiaru sprawiedliwości **do dnia 4 czerwca 1989 r.** dawało podstawę do przyjęcia, że zawarty w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956 r. roczny termin prekluzyjny z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego uległ przekształceniu w termin przedawnienia. Uchylenie przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. 155, poz. 321) art. 117 § 3 k.c. spowodowało, że aczkolwiek sąd może nie uwzględnić wpływu przedawnienia, to dotyczy to jedynie sytuacji całkowicie wyjątkowej, gdy zarzut przedawnienia, jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, stanowi nadużycie prawa (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 1531).

Przyjmując, że powódka po 4 czerwca 1989r. mogła dochodzić roszczeń, termin 3 -letni upłynął 4 czerwca 1992r., a 10 letni 4 czerwca 1999r. (art. 442 k.c. obowiązujący w brzmieniu do 1 września 2004r.). **Powódka wniosła pozew w dniu 20 sierpnia 2014r. , a więc po upływie 15 lat (przy terminie 10 letnim) i 22 lata po upływie terminu 3-letniego.**

Rozważając stosowanie art. 5 k.c. do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia , Sąd miał na względzie jego szczególnie charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny, czy podniesiony zarzut nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepublikowany). Sam charakter roszczenia nie może mieć tu znaczenia przesądzającego.

Powódka nie wykazała żadnych, istotnych okoliczności, że bezczynność w dochodzeniu objętych pozewem roszczeń odszkodowawczych po dniu 4 czerwca 1989 r. była usprawiedliwiona nadzwyczajnymi okolicznościami. Nie stanowią jej ogólne informacje o sytuacji życiowej powódki, czy jej rodziny i to przedstawione obszerniej w piśmie procesowym po zamknięciu rozprawy, niż w czasie zeznań złożonych w charakterze strony. Pismo procesowe nie stanowi dowodu w sprawie.

W ocenie SN, wyklucza zastosowanie art. 5 k.c. do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przede wszystkim nadmierność opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepublikowany). Liczony od dnia 5 czerwca 1989 r. deliktowy termin z art. 442 k.c. , nie wspominając przy innej koncepcji prawnej- roczny termin przedawnienia przedmiotowych roszczeń - został przekroczony wielokrotnie. Tak długi czas opóźnienia przesądza o tym, że należało dać pierwszeństwo takiej wartości jak zapewnienie stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantować ich pewność po upływie tak długiego okresu czasu.

Poszkodowani -poprzednicy prawni powódki po zapadnięciu wyroku karnego wiedzieli już o szkodzie i osobie sprawcy, podobnie jak po wydaniu kolejnego orzeczenia potwierdzającego przejęcie nieruchomości na własność Skarbu Państwa (1963r.). **Nawet, gdyby był to termin trzyletni przedawnienia roszczenia z kodeksu cywilnego i biegł rozpoczął dopiero od 4 czerwca 1989r. -ocena tym bardziej byłaby identyczna.**

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu, tym bardziej że powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, a jej sytuacja życiowa- zdrowotna i majątkowa nie uległa zmianie w dacie wyrokowania. Poniesienie przez powódkę łącznych kosztów na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych (opłata od pozwu 15.00zł wydatków na biegłych, koszty zastępstwa pełnomocnika pozwanego 7200zł) byłoby nadmiernym ciężarem finansowym .